

Czyż nie dobiega się... targów?

Andrzej Tadeusz Kijowski 06-05-2011, ostatnia aktualizacja 06-05-2011 17:37

Międzynarodowe Dni Książki i Prasy tradycyjnie odbywały się w maju

Zaczynało się od kiermaszu polskich wydawnictw w Alejach Ujazdowskich, po nim przychodził czas na Międzynarodowe Targi Książki, które organizowała w Pałacu Kultury Centrala Handlu Zagranicznego Ars Polona. Po wycofaniu kiermaszu z okolic parku Ujazdowskiego nigdzie w Warszawie nie udało się odtworzyć tamtej unikalnej atmosfery. Formuła targów międzynarodowych, na których zagraniczni wydawcy prezentowali książki warte pokazania Polakom, a Polacy te, które są warte tłumaczeń, sprawdzała się 55 razy. Jednak odkąd Warszawą zaczęła rządzić prezes banku, w stolicy zrobiło się nieznośnie drogo. Wzrosły czynsze, namnożyły się eksmisje. I wtedy – relacjonuje Grzegorz Guzowski, obecny prezes, od 18 lat zarządzający finansami Ars Polony – do gry przystąpił nowy zawodnik.

Nazywa się Zbigniew Benbenek. Szef Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych (ZPR) przejął Wydawnictwo Murator, które posiada „Super Express”, Radio Wawa, Eskę, młodzieżową Eskę Rock, czasopisma o tenisie, wnętrzach i żaglach. Chciał nawet kupować „Rzeczpospolitą”. Murator interesuje się też targami, ostatnio Międzynarodowymi Targami Książki. Metody działania są zdaniem Guzowskiego zawsze te same: buduje się nagle obraz negatywny dochodowej imprezy, przekupuje niektórych wystawców, potem kopiuje formułę, stosując dumpingowe ceny i udzielając ogromnych rabatów. Wreszcie powołuje do organizacji całkowicie zależną spółkę córkę. W ten sposób przejęto już targi mieszkaniowe firmy Metrohouse, żeglarskie „Wiatr i woda” firmy Doram, a gdy nie spodobało się to twórcy Wydawnictwa Murator Zdzisławowi Stępińskiemu, tego ostatniego puszczono z torbami.

Nie chcę być następnym w kolejce – mówi Guzowski. Szef powierzchni targowych Pałacu Kultury Andrzej Siezieniewski zasiada przeciw w radzie nadzorczej Wydawnictwa Bellona, które jest duszą uzależnionej od Muratora spółki Warszawskie Targi Książki. W dwa lata PKiN podniósł Ars Polonie czynsze o 250 proc. W roku 2010, gdy targi miał otwierać patronujący imprezie śp. prezydent Lech Kaczyński, Hanna Gronkiewicz-Waltz odmówiła przyjęcia tradycyjnie pełnionej przez prezydenta miasta roli współgospodarza. Minister kultury zaś patronatem obdarzył zarówno sprawdzoną Ars Polonę, jak i debiutujących konkurentów. W rezultacie strata przedsiębiorstwa wyniosła 700 tys. zł.

– Nie mam 300 milionów – mówi Guzowski – którymi dysponuje Benbenek, by zaniżyć ceny i pokrywać stratę wykonawcy. A strata ta musi, według jego obliczeń, wynosić minimum 1,5 miliona złotych w ciągu roku.

Prezes Ars Polony przedstawia więc swoją spiskową teorię dziejów. A prawda jest taka – dają do zrozumienia oponenci – że rację ma bogatszy. Nieważne, jak Zbigniew Benbenek zdobył 300 milionów. Istotne, że wraz z byłym szefem radiowych dzienników z 1982 roku Andrzejem Siezieniewskim jest skłonny ubezpieczać nimi kolegów ze Stowarzyszenia „Ordynacka”: Jacka Oryła z Murator-Expo czy Tadeusza Górnego, i ci są górą! Ważne, żeby targi były nowoczesne, innowacyjne i podobały się wydawcom.

Ars Polona pod wodzą Guzowskiego miała swoje wady. Trudno było dobić z nim targu. Odczułem to na własnej skórze, gdy jako szef warszawskiej instytucji kultury przez trzy lata marzyłem o odtworzeniu atmosfery kiermaszu książki w Alejach Ujazdowskich. Wpuszczenie w to miejsce straganów wydawało się nieosiągalne ze względu na opór konserwatorów zieleni, więc miotałem się od Doliny

Szwajcarskiej po Ogrody Frascati. Tłumaczyłem, że ani śmierzący park na placu Defilad, ani Podzamcze, ani Mariensztat nadto oddalony nie stanie się miejscem kultowym. Znam się na plenerach. Spoglądano na mnie z pobłażaniem. Potem z Instytutu Książki za czasów Magdaleny Ślusarskiej moja instytucja dostawała trochę dodatkowych pieniędzy, ale logistycznego wsparcia odmówiono. A dziś? Atutem konkurencji jest to, że organizuje z miastem kiermasz na Mariensztacie. Ba, nawet o powrocie w Aleje Ujazdowskie już się mówić zaczyna...

Co będzie dalej? Gdy powstanie wznoszone już przez Murator Expo Centrum Targowe wokół Torwaru? To jasne jak trzy plus trzy. Pałac Kultury, instytucja nieekonomiczna, lecz mieszcząca w sobie sześć ważnych instytucji edukacji i kultury, straci główne źródło utrzymania, jakim jest wynajem sal na wystawy. Murator Expo nie jest przecież dobrą wróżką i nie będzie płacił w nieskończoność horrendalnych sum za wynajem powierzchni targowych. I wtedy może znów wróci głoszona nawet przez poprzednika Siezieniewskiego na tym stanowisku – dr. Krzysztofa Murawskiego – myśl, by jednak Pałac Kultury zburzyć.

Można. Ja jednak pytam, co w zamian? Kolejne banki, hotele czy hipermarkety stworzone przez właścicieli odzyskanych w ten sposób parceli? Jak te, które zajęły miejsce po obydwu teatrach Adama Hanuszkiewicza (Małym i Nowym)!? Kto mnie zapewni, że na nowej platformie miejskiej znajdzie się jeszcze miejsce dla innego niż gejowski teatru, dla literatury, która nie ma zamiaru zajmować się wyłącznie piekłem Holokaustu?

Jeśli oddamy pole, nie będziemy się wspierać, walczyć o utrzymanie tradycji, może się okazać, że niesłuszna partia nie znajdzie w stolicy miejsca na kongres. Karząca ręka rynku sterowanego przez władze miasta sprawi, że niepodobająca się Tadeuszowi Górnemu czy prezydentowi Paszyńskiemu literatura nie będzie się mogła rozprzestrzeniać. A Jarosław Kaczyński nie będzie miał gdzie drażnić uszu hrabianki Dzieduszyckiej, cytując Herberta... O tym, że jest źle, nie napisze już „Rzeczpospolita”, którą w końcu jednak Murator kupi. I nie obroni nas Najjaśniejsza Rzeczpospolita, gdyż do szczętu zostanie wyprzedana.

Ars Polona ma sporo wad. Jak wszystko co trąci... Poloną. Reprezentuje jednak tradycję budowy. Trzeba lat, by coś stworzyć – zburzyć można w mgnieniu oka. Przeciwnik może się wylegitymować drapieżnym przejęciem trzech imprez targowych i brutalnym pozbyciem założyciela, który markę Wydawnictwa Murator stworzył.

Nic nie usprawiedliwia chęci dobicia Międzynarodowych Targów Książki. Choć nie wszystkich na nich targów dobijano.